

## Akcja protestacyjna w Toruniu przeciw mobbingowi

Kilkuset zwikowców pikietowało kujawsko-pomorski Urząd marszałkowski w Toruniu. Upominali się o respektowanie praw pracowniczych i o troskę o majątek publiczny. Wśród pikietujących oprócz członków „S” z Torunia byli koleżanki i koledzy z Mazowsza, Łodzi i Płocka. Pikietujących na Placu Teatralnym wspierała też kilkudziesięcioosobowa grupa zwikowców z Regionu Gdańskiego „S”. Była też liczna grupa rolników z NSZZ RI „S”.

Zarząd Regionu Toruńsko-Włocławskiego podjął decyzję o zaostrzeniu form protestu wobec bierności władz samorządu wojewódzkiego na sytuację w Sanatorium "Przy Tętni" w Inowrocławiu. Protest miał miejsce w związku z wykryciem przez inspektorów PIP masowego zjawiska mobbingu w sanatorium "Przy Tętni" zastosowanego wobec większości pracowników. Podstawowym postulatem protestujących było odwołanie Adama Skowrońskiego dyrektora sanatorium w Inowrocławiu. Sprawa przybrała dramatyczny przebieg po tym, gdy jedna z pracownic sanatorium odebrała sobie życie. Kontrola inspekcji pracy wykazała, że w sanatorium może dochodzić do mobbingu.

Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki nie wyszedł do pikietujących. W roli listonosza odbierającego petycję do władz województwa wystąpił sekretarz zarządu województwa. W gmachu Urzędu Marszałkowskiego w tym czasie trwały obrady Sejmiku.

Marszałek Piotr Całbecki oświadczył ostatnio, że nie odwoła ze stanowiska dyrektora Sanatorium Uzdrowskiego "Przy Tętni", ale z ramienia Urzędu Marszałkowskiego w sanatorium pojawi się mediator, który ma pomóc w rozwiązywaniu konfliktu. Tymczasem prywatny akt oskarżenia o zniesławienie przeciwko Jackowi Urawskiemu, przewodniczącemu Zarządu Regionu skierował dyrektor sanatorium, ten sam którego wielu pracowników wskazało jako mobbera.

Drugim powodem protestu była kwestia brodnickiego dworca PKS, przekazanego za 1,5 mln zł spółce „Delligate 2”. Zwikowcy uważają, że ta spółka otrzymała w ciągu kilkunastu lat pieniądze z tytułu opłat za dzierżawę dworca równe zainwestowanym funduszom i tym sposobem „za darmo” stanie się właścicielem nieruchomości w ruchliwej części tego miasta. Na bazie dotychczasowego dworca autobusowego ma powstać centrum handlowo-usługowe, którego cząstkę pełniłby dzierżawca pasażerskiego i dzierżawca budyneków przez Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy S.A., która miała wcześniej prawo użytkowania tej nieruchomości.

Pikanterii dodaje fakt, że fragment Szosy Chełmińskiej do pl. Teatralnego nosi nazwę Alei Solidarności.

ASG